

Stefan Szary*

PAIDEIA W LOGOTERAPII VIKTORA EMILA FRANKLA OD LOGOTERAPII DO LOGOPEDAGOGIKI

1. Wstęp. 2. Pytanie fundamentalne. 3. Koncepcja podmiotu. 3.1. Duchowość i świat ludzkich wartości. 3.2. Sumienie. 3.3. Logos. 3.4. Wolność i odpowiedzialność. 3.5. Samotranscendencja. 3.6. Homo patiens. 4. Wokół paidei – logopedagogika. 4.1. Życie jako zadanie. 4.2. Przewyciężanie pustki egzystencjalnej. 4.3. Religijny aspekt życia. 5. Zakończenie.

Abstrakt

Poglądy Viktora Emila Frankla znane są na całym świecie. Szczególną uwagę zwraca w nich pojęcie logosu rozumianego jako sens. W świecie dotkniętym kryzysem sensu, człowiek ogranicza autorefleksję egzystencjalną i sposób realizacji własnego życia do woli pieniądza, woli przyjemności, woli zdobywania dóbr materialnych, pomijając aspekty wartości wyższych i hamując w ten sposób możliwość pełnego rozwoju. Logoterapia jest przede wszystkim formą psychoterapii, lecz podstawowe jej założenia pozwalają zbudować oryginalną postać logopedagogiki, gdzie kluczowym pojęciem dla jednej i drugiej formy jest słowo *paideia*. Chodzi bowiem o ideał wychowania człowieka

* *Collegium Da Vinci* w Poznaniu, e-mail: st.szary@gmail.com; strona internetowa autora: www.stefan-szary.pl



poprzez budzenie jego świadomości na świat ludzkich wartości oraz czynienie go zdolnym do przyjęcia odpowiedzialności za realizację sensu własnego życia.

Słowa kluczowe: *filozofia wychowania, pedagogika, logoterapia, logopedagogika*

1. Wstęp

Viktor Emil Frankl (1905-1997), profesor neurologii i psychiatrii Uniwersytetu Wiedeńskiego, należy do grona tych autorów, których w żaden sposób nie można przypisać i zasufladkować do jednego tylko nurtu czy kierunku naukowego. Oczywiście, znany jest przede wszystkim jako twórca logoterapii, zaliczanej do trzeciej – obok psychoanalizy Zygmunta Freuda i psychologii indywidualnej Alfreda Adlera – wiedeńskiej szkoły psychoterapii, ale myśląc o naukowej spuściźnie Frankla nie można zapominać o tym, że korzystał on z bogactwa wielu dziedzin, w tym ogromną rolę przypisywał filozofii, psychologii, medycynie, teologii. Oprócz tego, co należy zaznaczyć w szczególny sposób, odwoływał się on niezwykle często do skarbcza własnego doświadczenia życiowego, zwłaszcza do okresu uwięzienia w niemieckich obozach koncentracyjnych, m.in. w Auschwitz i w Dachau, a także spotkań z ludźmi cierpiącymi. Szukając odpowiedzi na ważne pytania, Frankl, z jednej strony, nieustannie posługiwał się racjonalnym myśleniem krytycznym, z drugiej, miał odwagę wyznaczania celów i dążenia do nich niezależnie od tego, jakie panowały opinie wśród innych ważnych w danej dziedzinie naukowców. Niezależność w dążeniu do prawdy, wskazująca na swoistą dojrzałość badacza, cechowała Frankla od wczesnego okresu jego działalności naukowej. Osobistą decyzją Alfreda Adlera został on usunięty





z Towarzystwa Psychologii Indywidualnej z powodu głoszenia „nieortodoksyjnych poglądów”¹. Naczelny Rabin Wspólnoty Narodów dr Jonathan Sacks wyraził następującą opinię: „Viktor Frankl to jeden z autorytetów moralnych XX wieku. Jego przemyślenia związane z zagadnieniami wolności człowieka, jego godności oraz poszukiwania sensu życia mają głęboko wymiar humanitarny i moc przemieniania ludzkich serc i umysłów”².

Studium tekstów Viktora Frankla to wartościowy czas poszukiwań odpowiedzi na najgłębsze pytania egzystencjalne. W życiu chodzi bowiem nie o to, by stać się bezkrytycznym wyznawcą takiej lub innej teorii naukowej, lecz by odnaleźć i przyjąć zdrową filozofię życia, „dzięki której zdołamy wykazać, że życie każdego człowieka naprawdę ma sens”³.

Nie trzeba dodawać, że naukowe poglądy Frankla stanowią bardzo ważny wieloaspektowy wkład, także gdy chodzi o dziedzinę pedagogiki. W niniejszym artykule zwłaszcza ten aspekt – pedagogiczny – zostanie wydobyty i przedstawiony, mając na uwadze greckie słowo: *παιδεία*.

2. Pytanie fundamentalne

Kluczowym zagadnieniem w każdej z dziedzin należących do nauk humanistycznych (*Geisteswissenschaften*) jest pytanie:

¹ Por. *O Autorze* [Od Redakcji], w: V. E. Frankl, *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii analizy egzystencjalnej*, tłum. R. Skrzypczak, Warszawa 2017, s. 275.

² Wpis na okładce do książki: V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z ocalań Holokaustu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009.

³ V. E. Frankl, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2010, s. 112.





Co to jest człowiek? Kim jest człowiek? Czy to jest człowiek?⁴ Źródłowość tego problemu doskonale wyraził Paul Tillich, pisząc, że człowiek jest pytaniem wszystkich pytań, pytaniem fundamentalnym, pytaniem otwierającym: „on sam [człowiek] jest bramą do głębszych poziomów rzeczywistości”⁵. Frankl wskazuje natomiast na źródłowość filozoficznego zdziwienia, odnosząc je do szczególnego wyjątkowego prafenomenu. „Jeżeli bowiem – jak utrzymywała filozofia starożytna – wszelkie filozofowanie zaczyna się «od zdziwienia», «zdumienia», to prawdziwym cudem, misterium, przed którym stoi każdy filozof, jest prafenomen jego własnej egzystencji. Jako filozofa zdumiewa mnie to, że istnieję, że ja to ja”⁶.

Frankl zwracał uwagę, że współczesnemu naukowemu poszukiwaniu odpowiedzi na to fundamentalne pytanie grozi jedno podstawowe niebezpieczeństwo, które przesądza o niepowodzeniu poznawczym: redukcjonizm. Jedną z głównych przyczyn redukcjonizmu jest zawężenie w naukach do specjalizacji naukowej, natomiast jego skutkiem jest utrata szerokiej perspektywy – zawężenie horyzontu poznawczego. „Żyjemy w epoce specjalistów – tłumaczy Frankl – i zbieramy tego żniwo. *Specjalistą* jest dla mnie człowiek, który zamiast *lasu prawdy zaczyna dostrzegać wyłącznie drzewa faktów*”⁷. Co więcej, specjaliści często roszczą sobie prawo do posiadania „wiedzy totalnej” przez generalizowanie – dodajmy: nieuprawnione. W ten sposób „biologia zmienia się w biologizm, psychologia w psycho-

⁴ Świadomie nawiązuję do tytułu ważnej książki Primo Leviego: *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniowska, Warszawa 1996. Książka ta zaliczana jest do klasyki literatury Holocaustu.

⁵ P. Tillich, *Teologia systematyczna*, tom I, tłum. J. Marzęcki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 63.

⁶ V. E. Frankl, *Homo Patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie. Pluralizm nauk a jedność człowieka. Człowiek wolny*, tłum. R. Czernecki i Z. J. Jaroszewski, Warszawa 1998, s. 69.



logizm, a socjologia w socjologizm. Innymi słowy – wyjaśnia Frankl – nauka zmienia się w ideologię”⁸.

W tym miejscu należy postawić ważne pytanie: Czego nie dostrzega psychologizm w odniesieniu do pytania o istotę człowieka? Co ważnego pomija? Psychologizm, zdaniem Frankla, pomija całą sferę duchowości – jest ślepy wobec ducha⁹, podobnie jak fizjologizm dostrzega jedynie „mechanizmy i chemizmy”¹⁰. Ignorowanie duchowości powoduje daleko idące konsekwencje, także w psychoterapii: „psychoterapeuta, który nie przewyciężył psychologizmu – konkluduje Frankl – traktuje osobę jak rzecz, i to w dosłownym znaczeniu tego słowa”¹¹. Psychologizm dążąc do zobiektywizowanego obrazu osoby, dokonuje urzeczowienia, reifikacji, pomijając egzystencjalny aspekt osoby, który wymyka się wszelkim próbom totalnego zobiektywizowania¹².

Z podobnym zawężeniem horyzontu mamy do czynienia także w przypadku socjologizmu, według którego wszystko jest uwarunkowane społecznie¹³. Socjologizm pozostaje ślepy wobec faktu, według którego: „Bycie człowiekiem to przekraczanie samego siebie. (...) Istota ludzkiej egzystencji leży w samotranscendencji”¹⁴.

Frankl zwraca uwagę, że wszelkie «-izmy» w nauce, z jednej strony, izolują i absolutyzują, a z drugiej, zawężają i ograniczają. W konsekwencji ani biologizm, ani psychologizm, ani socjolo-

⁷ Tenże, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, dz. cyt., s. 32.

⁸ Tamże, s. 34.

⁹ Por. tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 19.

¹⁰ Tamże, s. 10.

¹¹ Tamże, s. 19.

¹² Por. tamże, s. 20.

¹³ Por. tamże, s. 48.

¹⁴ Tenże, *Lekarz i dusza*, dz. cyt., s. 46.

gizm nie potrafią dotrzeć do istoty człowieka, choć próbują rościć sobie do tego prawo¹⁵.

Jednym z ważnych źródeł kryzysu humanizmu jest zatem redukcjonizm antropologiczny, który nie uwzględnia, a nawet ignoruje, duchowy wymiar człowieka. Nieustannie swoje konsekwencje zbiera fałszywe przeświadczenie zbudowane na kartezjańskim dualizmie antropologicznym, według którego człowiek to «*res*» – rzecz: «*res cogitans*» i «*res extensa*» – «*res psyche*» i «*res soma*».

I jeszcze jeden ważny aspekt podkreślany przez Frankla, zawarty w pojęciu nihilizmu. „Nihilizm jest zaprzeczeniem sensu. Nihilizm nie dopuszcza nie tylko wiary w nadprzyrodzoność, ale także w sens czegokolwiek”¹⁶. Warto zwrócić uwagę, że nihilizm poznawczy jest ślepotą na świat ludzkich wartości, nihilizm metafizyczny – ślepotą na świat potrzeb metafizycznych, nihilizm moralny – ślepotą na krzywdę, dobro i zło, nihilizm egzystencjalny – ślepotą na sens egzystencji. Nihilizm jest przede wszystkim „chorobą ludzkiego ducha”, którą za Sørenem Kierkegaardem można nazwać „chorobą na śmierć”.

Wobec powyższego warto w tym miejscu zadać kolejne pytanie, odnoszące się do podstaw wychowania i kształcenia humanistycznego: czy rzeczywiście właściwym, reformatorskim krokiem jest ograniczanie, a nawet redukowanie zajęć z filozofii na takich kierunkach jak psychologia, socjologia, pedagogika, medycyna? Czy nie jest to przysłowiowe podcinanie gałęzi, na której jeszcze wciąż bezpiecznie się siedzi? Innym zagadnieniem jest sposób i jakość prowadzonych zajęć z tej dziedziny...

¹⁵ Por. tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 96.

¹⁶ Tamże, s. 100.

Powróćmy jednak do pytania fundamentalnego: Czym, a raczej kim jest człowiek? Viktor Frankl nie pozostawia tego pytania bez odpowiedzi. Zanim nastąpią jakiegokolwiek wyjaśnienie pod postacią definicji, wcześniej – zgodnie z założeniami fenomenologicznymi – prezentuje on obraz, opis, dzięki któremu można „intuicyjnie zobaczyć” odpowiedź: „My znamy już człowieka; – pisze Frankl – poznaliśmy go lepiej niż którekolwiek pokolenia przed nami. Wiemy, do czego człowiek jest zdolny. Wiemy, że to człowiek jest istotą, która wynalazła komory gazowe, ale także tą istotą, która sama do tych komór wkraczała – jako męczennik. W człowieku utajone są możliwości zarówno w jednym, jak i w drugim kierunku; które z nich urzeczywistni, decyduje on sam. Człowiek jest istotą rozstrzygającą, postanawia on w każdej chwili i rozstrzyga to, co ma być w chwili następnej”¹⁷.

Chociaż do chwili obecnej pojęcie *paidei* zostało wypowiedziane tylko raz, nie ulega wątpliwości, że jest ono ideą osiową, wokół której krok po kroku rozwijać się będzie dalsza część niniejszej refleksji o człowieku.

3. Koncepcja podmiotu

Kartezjański dualizm antropologiczny, powszechnie przyjęty w nauce od XVII wieku, został przez Frankla poddany krytyce i zakwestionowany jako nieuprawniony redukcjonizm. Właściwa koncepcja podmiotu zawiera bowiem nie dwie sfery: cielesną i psychiczną, lecz trzy – uzupełnione przez sferę duchową. Człowiek jest syntezą trzech sfer, które tworzą: «*soma*», «*psyche*», «*pneuma*».

¹⁷ Tamże, s. 64.



3.1. Duchowość i świat ludzkich wartości

Człowiek posiada ciało i duszę, – pisze Frankl – ale jest duchem¹⁸. Ważne jest, aby sferę duchową rozumieć we właściwy sposób. Nie chodzi tu bowiem o „dołączanie jakichkolwiek skojarzeń religijnych; chodzi wyłącznie o podkreślenie faktu, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem właściwym człowiekowi, w przeciwieństwie do doświadczeń będących udziałem wszystkich zwierząt. Innymi słowy, poprzez «duchowy» należy rozumieć to, co ludzkie w człowieku”¹⁹.

Pojawia się pytanie o to, co w człowieku należy dostrzec jako specyficznie ludzkie. Czynnikiem charakteryzującym człowieka w szczególności sposób i wskazującym bezpośrednio na jego duchowość, w rozumieniu Frankla, jest przede wszystkim świadomość istnienia wobec wartości. Życie człowieka to nieustanne egzystowanie w obliczu wartości, które wzywają, by ten je dostrzegł, dokonał wyboru, i albo urzeczywistnił albo odrzucił²⁰. Pozorny brak wyboru, jest także dokonany wyborem.

3.2. Sumienie

Twórca logoterapii bardzo ważną rolę przypisuje sumieniu. Jak już wcześniej wspomniano, człowiek jest istotą rozstrzygającą, a dokonywanie wyborów – nawiązując do poglądów Pascala – odbywa się nie tylko w świetle racji rozumu, lecz także w świetle racji serca. „Racje serca, – tłumaczył Leszek Kołakowski – których rozum dostarczyć nie może, nie są jednakże sprawą

¹⁸ Por. tamże, s. 238.

¹⁹ Tenże, *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2012, s. 41.

²⁰ Por. tenże, *Siła do życia*, „Znak”, 151/1967, ss. 42-43.



sentymentalną, mglistym uczuciem, które może być zwodnicze. To są intuicje, które dają pewność, chociaż niepodobna ich w ścisłym sensie udowodnić. Aksjomaty geometrii, których też udowodnić nie można, też są przez «racje serca» przyjęte, nie inaczej aniżeli pewność, że nie śnimy na jawie, wbrew Kartezjuszowemu wątpieniu²¹. Pomniejszanie roli sumienia jest nieuprawnionym oddalaniem się od możliwości komplementarnego rozumienia istoty człowieka. Sumienie bowiem, rozum moralny, – jak je także określa Frankl – potrafi intuicyjnie wskazać na powinność zrealizowania konkretnej wartości w konkretnej sytuacji, czego nie jest w stanie dokonać żaden przepis prawa w rozumieniu chociażby „imperatywu kategorycznego” Kanta. To za sprawą sumienia, człowiek staje się sobą, Jednostką (*der Einzelne* – Kierkegaard), byciem świadomym (*Da-sein* Heidegger). „Podążanie za głosem sumienia zawsze oznacza wysoko zindywidualizowaną egzystencję, w pełni świadomą wyjątkowości każdej sytuacji. Sumienie rzeczywiście w całości ogarnia konkretne «tu» (*Da*) naszego osobowego bycia (*Sein*)”²².

3.3. Logos

Sercem koncepcji Viktora Frankla jest pojęcie *logosu* rozumianego jako sens. Wymowne są tytuły najważniejszych jego prac: „Człowiek w poszukiwaniu sensu”, „Wola sensu”, „Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu”. Według Frankla człowiek żyje zanurzony w woli sensu, w pragnieniu sensu, w jego poszukiwaniu: sensu życia, sensu cierpienia, sensu pracy, sensu miłości, sensu śmierci, sensu ostatecznego, określanego

²¹ L. Kołakowski, *O co nas pytają wielcy filozofowie. Seria II*, Kraków 2005, s. 75.

²² V. E. Frankl, *Bóg ukryty*, dz. cyt., s. 56.



jako nadsens lub supersens (*der Über-Sinn*). Celniej niż definicja następujące stwierdzenie Frankla ukazuje istotę omawianej sprawy: „Człowiek nie chce istnieć za wszelką cenę, ale to, czego naprawdę chce, to: żyć z sensem”²³. Dosłowne «*to be or not to be*» człowieka uzależnione jest od świadomości związanej z uświadomieniem sobie sensu: „bycie człowiekiem oznacza istnienie w obliczu sensu, jaki należy wypełnić, i wartości, jakie należy zrealizować”²⁴. I oto w tym miejscu raz jeszcze pojawia się kwestia sumienia. Tym razem Frankl dookreśla je „jako intuicyjną zdolność odczuwania wyjątkowego i unikalnego sensu, który kryje się w każdej sytuacji. Jednym słowem sumienie jest narządem sensu”²⁵. Nie chodzi już zatem tylko o bliżej niesprecyzowane poczucie moralne, które ktoś w sobie odczuwa lub nie, na które chętnie powołują się przeciwnicy ważności sumienia, lecz chodzi o zdolność odkrywania (odnajdywania) sensu, która w odniesieniu do egzystencji ma znaczenie fundamentalne i absolutne – w niektórych sytuacjach przesądza o życiu lub wycofaniu się z niego.

3.4. Wolność i odpowiedzialność

Rozumienie wolności i odpowiedzialności za własne życie, Frankl przejmując, z jednej strony, z obszaru filozofii egzystencji, z drugiej, z najbardziej osobistych doświadczeń, opisanych m.in. w książce: „Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej” w rozdziale: „Psychologia obozu koncentracyjnego”²⁶. Skrajność okoliczności radykalnego zniewolenia

²³ Tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 97.

²⁴ Tenże, *Wola sensu*, dz. cyt., s. 73.

²⁵ Tenże, *Lekarz i dusza*, dz. cyt., ss. 70-71.

²⁶ Tamże, s. 116-123.



sprawiła, że wolność poddawana była niewyobrażalnej próbie. I mimo strasznych warunków życia w obozie koncentracyjnym, człowiekowi niejedną raz wolności odebrać się nie udawało, człowiek mógł natomiast zrzec się jej sam. „Człowiek bowiem w każdym wypadku zachowuje wolność i ma możliwość opowiedzenia się za wpływem otoczenia lub przeciw niemu. Jeśli nawet rzadko robi z tej wolności i możliwości użytek – i tak ona mu przysługuje”²⁷, co nie oznacza tym samym, że nie ma ona swoich granic. W świetle wyżej przywołanego skrajnego przykładu dostrzec można wyraźnie, że wolność stanowi istotną cechę konstytutywną człowieka. Dzięki niej może on realizować konkretne wartości, ale może także zaniechać ich urzeczywistnienia. Za każdorazowy wybór «za» lub «przeciw» człowiek ponosi odpowiedzialność. Dlatego, uważa Frankl, odpowiedzialność ma dwa wymiary: przerażający i wspaniały. Przerażający jest świadomość bycia odpowiedzialnym za każdą chwilę, za każdy wybór, za każde urzeczywistnienie i każde zaniechanie wobec wartości, co z kolei ma wpływ na dalsze życie człowieka. Wspaniałe natomiast jest to, że egzystencja człowieka nawet w bardzo ograniczonych możliwościach zależy od jego decyzji. Albo buduje, ratuje, tworzy albo niszczy, zaprzepaszcza, gubi²⁸. Zwrot ku odpowiedzialności za wypełnienie sensu własnego życia stanowi podstawę i istotę ludzkiej egzystencji²⁹.

²⁷ Por. tamże, s. 119.

²⁸ Por. tamże, s. 63-64.

²⁹ Por. tamże, s. 51, oraz: tenże, *Bóg ukryty*, dz. cyt., s. 148.



3.5. Samotranscendencja

Dopiero teraz można wskazać, że egzystencja człowieka jest, po pierwsze, rozumiana jako koncepcja dynamiczna – «*in statu nascendi*»: „człowiek, – pisze Frankl – nie istnieje po to, by być, ale po to, by się stawać”³⁰, i po drugie, nie jest jedynie zawężoną perspektywą ukazywaną przez Martina Heideggera jako bycieku-śmierci – «*Sein-zum-Tode*». Człowiek nie jest jedynie «istotą dziejową», lecz jest także «otwartością», «wychyleniem ku przyszłości», co wskazuje na zdolność i konieczność przekraczania siebie samego. „Istota ludzkiej egzystencji – pisze Frankl – leży w samotranscendencji”³¹. To dzięki niej człowiek może się spełniać, może w pełni się zaangażować w realizację wartości, może kochać, nawet aż do zapomnienia o sobie³². Może przekraczać własne ograniczenia i słabości, realizując siebie.

3.6. Homo patiens

Kolejny istotny aspekt związany bezpośrednio z rozumieniem koncepcji podmiotu w logoterapii dotyczy cierpienia. Frankl bardzo wyraźnie podkreśla, że kondycja człowieka, to kondycja *homo patiens*, egzystencja naznaczona wymiarem cierpienia. „Obrazowi *homo sapiens* przeciwstawiamy obraz *homo patiens*, a nakazowi *sapere aude* – *pati aude* – odważ się cierpieć”³³. Życie nie jest czymś danym bezwarunkowo. Mijający czas i proces starzenia się, choroby i cierpienia, a także śmierć i związane z nimi uczucia lęku, trwogi, rozpacz stanowią istotny

³⁰ Tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 47.

³¹ Tenże, *Lekarz i dusza*, dz. cyt., s. 46.

³² Por. tamże, s. 168.

³³ Tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 83.



wymiar, na który wskazywali w swoich rozważaniach m.in. Blaise Pascal, Søren Kierkegaard, Karl Jaspers. Jedną z najtrudniejszych kwestii z jaką przychodzi się człowiekowi w życiu zmierzyć jest próba wyjaśnienia sensu cierpienia, a także afirmacji cierpienia – przeciwstawiając je poczuciu bezsensu, strachowi i pokusie ucieczki. „Cierpienie w pewnym sensie przestaje być cierpieniem w chwili, gdy nada mu się sens, choćby sens ofiary”³⁴. Odniesienie się do cierpienia stanowi jedno z ważnych zadań w życiu każdego człowieka.

4. Wokół paidei – logopedagogika

Mając nakreśloną w zarysie koncepcję człowieka według Frankla, przedstawiona zostanie w niniejszym punkcie kwestia *paidei* w odniesieniu do logopedagogiki. Warto zwrócić uwagę na określenie, którego użył sam Frankl: „Logoterapię można określić mianem wychowania do odpowiedzialności”³⁵. Słowo: «wychowanie» jasno wskazuje na obszar pedagogiki, a na oficjalnej stronie: www.franklzentrum.org, używa się pojęcia: «*Logopädagogik*»³⁶ – logopedagogika. Humanistyczne oblicze psychoterapii powiązane jest u Frankla ze sztuką wychowywania, budowania autentycznej relacji z drugim człowiekiem, towarzyszeniem drugiemu w odkrywaniu bogactwa własnej osoby i niepowtarzalności własnej egzystencji.

4.1. Życie jako zadanie

Viktor Frankl uważa, że „sensem życia jest samo życie”³⁷, a fundamentalnym czynnikiem w odniesieniu do rozumienia

³⁶ Por. <https://www.franklzentrum.org/zentrum/logopaedagogik.html> [stan z dn. 7.05.2019].

³⁷ V. E. Frankl, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 67.



własnej egzystencji jest uświadomienie sobie faktu, iż życie jest misją, zadaniem, jakie każdy człowiek ma do spełnienia. Świadomość tego zadania skrywa w sobie sens egzystencji i sprawia, że przyszłość nie jest pozbawionym sensu chaosem, w którym wszystko jest dozwolone. Frankl przywołuje myśl Alberta Einsteina: „Człowiek, który uważa swe życie za bezsensowne, jest nie tylko nieszczęśliwy, lecz jest niezdolny do życia”³⁸. Logopedagogika podąża tu kolejnym razem śladem filozofii egzystencji, dostrzegając w niej «filozofię wezwania»³⁹. Błędem, który łatwo można popełnić jest odniesienie intelektualne (teoretyczne), zamiast egzystencjalnego. Tym razem Frankl powołuje się na Goethego: „Jak można poznać siebie? Nigdy poprzez refleksję, lecz jedynie poprzez działanie. Staraj się wypełniać swoje obowiązki, a wkrótce się przekonasz, kim jesteś. Czym natomiast są obowiązki? Wymaganiami tego właśnie dnia”⁴⁰. Brak właściwego odniesienia do własnego życia można nazwać błędem źródłowym, który wpływa na każdy inny obszar egzystencji. *Paideia* ma swój początek w świadomym przyjęciu odpowiedzialności za własne życie, gdzie odpowiedź jest wprowadzaniem w czyn⁴¹ i realizacją życiowego zadania.

4.2. Przewycięzanie pustki egzystencjalnej

Kryzys egzystencjalny powiązany jest z większym lub mniejszym kryzysem sensu. Tam, gdzie jest sens, tam też jest nadzieja. Ale tam, gdzie człowiek nie dostrzega żadnego sensu, pojawia się rozpacz, która może być poprzedzona stanem melancholii,

³⁸ Tenże, *Siła do życia*, dz. cyt., s. 43.

³⁹ Por. tenże, *Lekarz i dusza*, dz. cyt., s. 82.

⁴⁰ Cyt. za: tamże, s. 82-83.

⁴¹ Por. tenże, *Homo Patiens*, dz. cyt., s. 69.





apatii, depresji, znudzenia, wycofania, pustki egzystencjalnej. Frankl zwraca uwagę na to, że pustka egzystencjalna posiada niejedno imię. Przyjmuje ona różne postaci: wolę pieniądza, wolę przyjemności, wolę używania itp. Charakterystycznym jej objawem jest zahamowanie procesu rozwoju, ograniczenie własnych możliwości do takich form, które początkowo mogą dawać poczucie satysfakcji i zadowolenia, jednakże w dłuższej perspektywie okazują bezsens i pustkę istnienia. „Gdy wola pieniędzy zaczyna dominować, – wyjaśnia Frankl – dążenie do sensu zostaje zastąpione przez dążenie do bogactwa. Pieniądze ze środka stają się celem samym w sobie, przestając czemukolwiek służyć”⁴². W tym sensie należy rozumieć sens słów, że pieniądze szczęścia nie dają. Tzw. stadium estetyczne opisywane przez Kierkegaarda ukazuje dramat egzystencji zmierzającej ku pustce, ku rozpacz, ku melancholii.

Paidea w odniesieniu do pustki egzystencjalnej to nieustanne wzbudzanie dziecięcej ciekawości, niezależnie od tego, ile się ma lat. Pięknie zagadnienie to zostało opisane przez Antoine’a de Saint-Exupéry’ego w *Małym Księciu*⁴³. Chodzi o nieustanne odkrywanie z dziecięcą fascynacją i zaciekawieniem tajemnic makro- i mikro-kosmosu, a także własnego miejsca i roli we wszechświecie. To także odkrywanie sensu życia, sensu pracy, sensu miłości, sensu cierpienia, sensu śmierci, sensu każdej sytuacji w której człowiek zostaje w swoim życiu postawiony. „Istnienie ludzkie (człowieka) jest istnieniem ku sensowi, choćbyśmy go jeszcze bardzo mało znali. Istnieje coś takiego jak przedwiedza sensu – czy człowiek tego chce, czy nie, czy przyjmuje to do wiadomości, czy nie, człowiek wierzy w swój sens

⁴² Tenże, *Wola sensu*, dz. cyt., s. 127.

⁴³ Por. A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, tłum. J. Szwykowski, Warszawa 1991.





tak długo, jak długo oddycha. Nawet samobójca wierzy jeszcze w jakiś sens – choć nie jest to sens życia, życia dalej, to jednak sens umierania. Gdyby rzeczywiście nie wierzył w żaden sens, naprawdę w żaden – nie potrafiłby wtedy ruszyć nawet palcem, a cóż dopiero zmierzać do samobójstwa”⁴⁴.

4.3. Religijny aspekt życia

Zdolność człowieka do samotranscendencji nie zatrzymuje go w granicach czasu i przestrzeni. Człowiek jest istotą potrafiącą myśleć o nieskończoności, doskonałości, wieczności. Pytając o sens wszelkiego sensu, człowiek zadaje także pytania o sens ostateczny. Wiele razy próbowano „odciąć głowę metafizyce”, unieważnić wartość religii w życiu człowieka określając jako zabobon, stan chorobowy, zbiorowa nerwica – jak się okazuje, celu tego jak dotąd na szczęście nie osiągnięto. Pytania o Boga są pytaniami, które człowiek stawia sobie w różnych okolicznościach życia, niezależnie od wieku. Próba dyskredytowania wartości pytań religijnych jest poważnym błędem i zwyczajnym nadużyciem, nieuprawnioną cenzurą ludzkiego umysłu i serca. Zadając pytanie: jaki jest sens mojego życia? – człowiek ma pełne prawo do poszukiwania odpowiedzi w odniesieniu do Boga. Dla S. Kierkegarda, A. Einsteina i L. Wittgensteina wiara w Boga powiązana była z odkrywaniem sensu istnienia⁴⁵. W odniesieniu do logopedagogiki, podążając za Franklem, zagadnienie to rozumieć należy w następujący sposób: „Tak czy inaczej, życie jest pytaniem, życie jest zadaniem, a religijny człowiek różni się, być może, od pozornie niereligijnego jedynie tym, że swój byt przeżywa nie tylko jako zadanie

⁴⁴ V. E. Frankl, *Sila do życia*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁵ Por. tenże, *Bóg ukryty*, dz. cyt., s. 192.



lecz jako polecenie, a to oznacza, że on przeżywa także tę instancję, która stawia mu to polecenie. Od tysięcy lat instancję tę nazywa się Bogiem”⁴⁶.

Paidea w odniesieniu do religijnego aspektu życia polega na ukazywaniu wartości otwartości „metafizycznej” – otwartości na Tajemnicę, otwartości na świat pytań religijnych i metafizycznych, oraz na towarzyszeniu wychowankowi w rzetelnym poszukiwaniu odpowiedzi także na pytania dotyczące sensu ostatecznego.

5. Zakończenie

Wielowymiarowość poglądów Viktora Emila Frankla nie powoduje chaosu i wrażenia rozbieżności, lecz przeciwnie, poszczególne ich wątki schodzą się w konkretnych punktach, budując przejrzystą, uporządkowaną strukturę rozważań o człowieku. Mimo ogólności tematu, Frankl ma świadomość tego, że: „Każda osoba jest unikalna i każda sytuacja w jej życiu zdarza się tylko raz. Do tej unikalności i wyjątkowości odnosi się każde konkretne zadanie danej osoby”⁴⁷. Jedną z podstawowych powinności osób, które zawodowo pracują z innymi ludźmi: psychologów, pedagogów, lekarzy, kapłanów jest wychowywanie do odpowiedzialności za rozwój i realizację własnego życia. W tym znaczeniu *paidea* to: po pierwsze, wzięcie odpowiedzialności za drugiego, za postawę, jaką wobec niego się przyjmuje, i po drugie, budzenie jego świadomości na świat ludzkich wartości oraz czynienie go zdolnym do przyjęcia odpowiedzialności za realizację sensu własnego życia. „Bycie człowiekiem oznacza

⁴⁶ Tenże, *Sila do życia*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁷ Tenże, *Lekarz i dusza*, dz. cyt., s. 26.



bycie świadomym i bycie odpowiedzialnym”⁴⁸, a to zadanie jest podstawowym celem każdego procesu wychowawczego, każdej paidei oraz każdej relacji z wychowankiem.

BIBLIOGRAFIA:

- de Saint-Exupéry A., *Mały Książę*, tłum. J. Szwykowski, Warszawa 1991.
- Frankl V. E., *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2012.
- Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holocaustu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009.
- Frankl V. E., *Homo Patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie. Pluralizm nauk a jedność człowieka. Człowiek wolny*, tłum. R. Czernecki i Z. J. Jaroszewski, Warszawa 1998.
- Frankl V. E., *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii analizy egzystencjalnej*, tłum. R. Skrzypczak, Warszawa 2017.
- Frankl V. E., *Siła do życia*, „Znak”, 151/1967.
- Frankl V. E., *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2010.
- Kołakowski L., *O co nas pytają wielcy filozofowie. Seria II*, Kraków 2005.
- Levi P., *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniowska, Warszawa 1996.
- Tillich P., *Teologia systematyczna*, tom I, tłum. J. Marzęcki, Kęty 2004.

⁴⁸ Tamże, s. 69.



PAIDEIA IN VIKTOR EMIL FRANKL'S LOGOTHERAPY FROM LOGOTHERAPY TO LOGO-PEDAGOGY

Summary

Viktor Emil Frankl's views are known all over the world. The key concept of *logos*, which is understood as meaning, is particularly important. In a world affected by the crisis of sense, man limits the existential self-reflection and one's own lifestyle to the will of money, the will of pleasure, the will to gain tangible property, and simultaneously ignores the aspects of higher values and thus inhibits the possibility of full development. Logotherapy is primarily a form of psychotherapy, but its basic assumptions give grounds for the construction of an original form of logo-pedagogy, where *paideia* is the key word for both forms. The ideal of human education consists in awakening people's awareness of the world of human values and preparing them to take responsibility for following their own sense of life.

Keywords: philosophy of education, pedagogy, logotherapy, logo-pedagogy